



## PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

Gdańsk, 3 marca 2021 roku

Krystyna Zachwatowicz-Wajda

*Szanowne Pani, Dzień Pani Krystyno*

Wyobrażam sobie, jakie to dla Pani święto, gdy nieopodal placu Zamkowego, na początku alei spacerowej między murami Starego Miasta, odsłonięty zostaje pomnik Pani ojca – prof. Jana Zachwatowicza. Realistyczna rzeźba odlana z brązu, zrównująca się z innymi niczym spacerowicz. To uczyniony na ludzką miarę wspaniały wyraz pamięci człowieka, który nosi miano ojca powojennej odbudowy warszawskiej Starówki, ale też przez całą okupację kierował Zakładem Architektury Polskiej, inwentaryzował i dokumentował zabytki, prowadził tajne wykłady z architektury i ochrony zabytków, został wreszcie przedstawicielem Delegatury Rządu RP na Kraj ds. organizowania służb konserwatorskich, które zrobiły tak wiele, żeby ocalić najcenniejsze dzieła sztuki i przygotować powojenną odbudowę.

Prof. Jan Zachwatowicz jest też trochę nasz, gdański. Pewnie wiele osób nie wie, że na pięć lat przed wojną zaprojektował koszary w Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. A przede wszystkim zasłużył się w powojennym Gdańsku niczym w Warszawie, może nosić miano ojca chrzestnego odbudowy Głównego Miasta. Zarówno po Warszawie, jak i Gdańsku zostało morze gruzów. I o ile do Warszawy wracali dawni mieszkańcy, w których każda ulica rodziła wspomnienia i nikt nie kwestionował potrzeby odbudowy. O tyle w Gdańsku niemal wszyscy powojenni mieszkańcy to przybysze z różnych stron Polski, bez sentymentów i wspomnień wobec miasta – początkowa odbudowa wcale nie była oczywista. Wiele osób mówiło: krzyżackie miasto. Nie brakowało zwolenników wybudowania na gruzach nowego miasta, inni chcieli zostawić ruiny jako skansen, ku pamięci i przestrodze, a centrum przenieść gdzie indziej. Fakt, że nowe elity gdańskie zawiązały sojusz na rzecz odbudowy historycznego miasta,

HERCULES



## PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

mógł się zrealizować tylko przy wsparciu i autorytecie prof. Jana Zachwatowicza, ówczesnego generalnego konserwatora zabytków.

Jakim dziś miastem byłby Gdańsk, gdyby nie odbudowa historycznego centrum? Trudno przewidzieć i nawet trudno to sobie wyobrazić.

O procesie powojennej odbudowy historycznego śródmieścia Gdańska rozmawia się głównie w gremiach akademickich. Zbyt mało na ten temat wiedzą mieszkańcy, zarówno tak młodzi, że już nawet pamięć ich dziadków niewiele może wnieść do sprawy, jak i przychodzący, którzy wybrali Gdańsk na nowe miejsce do życia. A jest o czym mówić. Odbudowa historycznych miast to nie tylko wielkie osiągnięcie polskiej architektury, ale i jeden z fundamentów naszej społeczności dzisiaj, ponad 70 lat po wojnie. Warto ocalić pamięć o ścieraniu się racji i wyborze koncepcji, wierności tradycji i zastosowanych nowoczesnych rozwiązaniach, wreszcie o ludziach, którzy dokonali tego dzieła. To fascynujący fragment naszej historii.

Prof. Jan Zachwatowicz zapisał w dziejach powojennych odbudów Warszawy i Gdańska piękną kartę. Z wdzięcznością myślę o dziełach jego życia. I uśmiecham się zawsze, gdy widzę na murze zabytkowego obiektu międzynarodowy znak z białą-niebieską szachownicą, który zaprojektował w konkursie organizowanym w Hadze (1954).

Będąc w Warszawie, z radością odwiedzę prof. Jana Zachwatowicza.

Pora też jechać do Krakowa, niech tylko skończy się pandemia, a na pewno się spotkamy.

*Z wdzięcznością za pamięć i nadzieję na  
współne spotkanie, pozostaję z wyrazami  
szczerunku*

Aleksandra Dulkiewicz

*Alexandra Dulkiewicz*

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA